

STOWOZWIĄZANIE GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
raz Wojskowej Służby Polek
ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
mail: fbpak@wp.pl; www.zawacka.pl

pośrednictwem p. Krystyny
Wojtowitz

herby i++
XI 109
W



++
ks. płk Witold Kiedrowski
84, bld. Pasteur
750 15 Paris

poza Pom.
Brodnica Warszawa DR

ks. ++
Lew Kiedrowski Witold
okup. now. Jan Jasiński
Witold Kolodko

M-1512/2411 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

ks. Lew Kiedronjski Witold

J:K-1512/2411 Pom.

poza Pom. Brodnica, Warszawa Deleg. G.

I./1. Relacja k. 7 s. 1-9

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 3 s. 1-3

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k.

VI. Fotografie *dziesiąt ikonografii*

1/1. Relacja Witolda Kiedrowskiego

z 16.09.2009, mpis-wydruk.komp.

k. i s. 1-2



Witold Kiedrowski

Z Wikipedii

Ks. Witold Kazimierz Lew Kiedrowski (pseud. wojenne: *Jan Jasiński, Witold Kołodko, Witek, Kalew, Ks. Słoneczko, Żmigród*, ur. 16 kwietnia 1912 w Buku Pomorskim) – polski duchowny katolicki, weteran II wojny światowej, kapelan, działacz polonijny i kombatancki we Francji. Kawaler Legii Honorowej.

Spis treści

- 1 Życiorys
 - 1.1 Okres przedwojenny
 - 1.2 Okres II wojny światowej
 - 1.3 Okres powojenny - emigracja we Francji
- 2 Ordery i odznaczenia
- 3 Publikacje
- 4 Linki zewnętrzne

Życiorys

Okres przedwojenny

Syn Jana Lew Kiedrowskiego i Antoniny Wilamowskiej. Wywodzi się z pomorskiej rodziny Lew-Kiedrowski osiadłej od kilku stuleci w Buku Pomorskim. Ukończył gimnazjum w Brodnicy nad Drwęcą (lata 1922-1930). Następnie w seminarium duchownym w Pelplinie. Świecenia kapłańskie otrzymał 15 czerwca 1935 r. z rąk ks. bpa Stanisława Okoniewskiego. W latach 1935-1938 był wikariuszem w Toruniu i Wąbrzeźnie, następnie (w latach 1938-1939) katechetą w Wąbrzeźnie. Rozpoczął studia zaoczne socjologii na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, przerwane przez wybuch II wojny światowej.

Okres II wojny światowej

Brał udział w kampanii wrześniowej 1939, m.in. w walkach na granicy Prus Wschodnich (Szczepanki, Łasin), bitwie nad Bzurą. Został ranny pod Kutnem, dostał się do niewoli pod Sannikami. Przebywał w obozie jenieckim w Babinie, z którego zbiegł, a następnie powrócił, pomagając w opiece nad rannymi żołnierzami, pozostawionymi bez żadnej opieki. Po ewakuacji rannych był kapelanem, opiekującym się żołnierzami w szpitalach w Gostyninie i Kutnie. Pomagał w organizacji ucieczek z niewoli żołnierzy dochodzących do zdrowia, dostarczając im fałszywych (choć autentycznych, wystawionych przez magistrat w Kutnie) dokumentów. Nawiązał kontakty konspiracyjne, które umożliwiały organizację przerzutu uciekinierów na Zachód. 24 grudnia 1939 r. został aresztowany w Kutnie przez Gestapo, jako wyjątkowo niebezpieczny, przeznaczony do natychmiastowego wywiezienia do obozu. W styczniu 1940

FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskie"
Armii Krajowej oraz Wojskowej
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 2.11.2009
L. dz. 2263/Pam-510/09

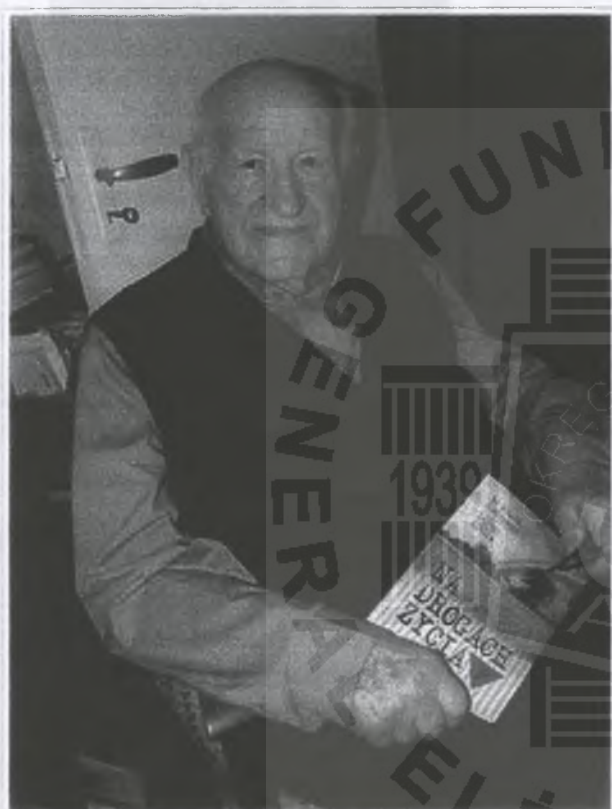
Załącznik
ks. Witold Kiedrowski



Urodzony 16 kwietnia 1912
Buk Pomorski

7/11/2
r. uciekł ze szpitala w Kutnie i przedostał się przez granicę do Generalnej Guberni (pod nazwiskiem "Jan Jasiński"), przyjeżdżając do Warszawy. Od lutego 1940 r. w Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, działał w Biurze Informacji Prasowej przy Delegaturze Rządu na Kraj, prowadząc nastuch audycji radiowych. Pisał teksty o charakterze agencyjnym dla podziemnych pism konspiracyjnych, korzystając z odbiornika radiowego, wykradzonego z ambasady Włoch. Redagował też komunikaty prasowe na potrzeby Delegatury Rządu na Kraj, rozpowszechniane także na powielaczu w nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy. Pracował w tym czasie także w tajnym nauczaniu gimnazjalnym (m.in. komplety na Żoliborzu, rekolekcje dla uczennic gimnazjum Sióstr Zmartwychwstank).

Aresztowany w styczniu 1942 r., był przetrzymywany i torturowany w siedzibie Gestapo w Alei Szucha. W lutym 1942 r. skazany na karę śmierci, czekał do września w izolatce na Pawiaku na wykonanie wyroku, do czego nie doszło w wyniku przekupienia oficera Gestapo, prowadzącego jego sprawę, dzięki pomocy Delegatury Rządu i staraniom przyjaciół.



ks. Witold Kiedrowski ze swoją książką pt. *Na drogach życia* - Paryż, 30 listopada 2008 r.

Został wywieziony na Majdanek, nadal przekonany, że żyje z wyrokiem śmierci. W obozie organizował życie religijne wśród więźniów. Po zachorowaniu na tyfus plamisty, został uratowany przez szkolnego kolegę - lekarza obozowego, który z narażeniem własnego życia podał, że jest on chory jedynie na zapalenie płuc (to uchroniło go przed komorą gazową). Po powrocie do zdrowia pracował w aptece obozowej, co pozwoliło mu na kontakt z chorymi i umierającymi więźniami. Poprzez przyjaciół nawiązał tajne kontakty z Delegaturą Rządu, Polskim Czerwonym Krzyżem i Radą Główną Opiekuńczą. Dzięki temu, po przekupieniu SS-manów, współorganizował akcję dostawy lekarstw i szczepionek oraz szczepienia przeciw tyfusowi na Majdanku. Nawiązał też kontakt konspiracyjny z księżmi w Lublinie, od których - przez robotników przychodzących z zewnątrz - otrzymywał do obozu konsekrowane hostie. Nie mając możliwości odprawiania mszy św. w obozie, roznosił komunię św., chodząc wśród więźniów z lekarstwami. Pod pseudonimami "Żmigród" i "Kalew" należał do tajnej organizacji pogotowia wojskowego na Majdanku.

Następnie przewieziony do Oświęcimia z chorymi z Majdanka, przewiózł dużą ilość lekarstw do obozu w Brzezince, wraz z transportem chorych. Jako ksiądz, utrzymywał kontakty religijne z więźniami, prowadził w bloku obozowym wieczorny różaniec. Ewakuowany z Brzezinki przez Buchenwald do tajnego obozu Ohrdruf (zaszyfrowanego jako obóz "S3", wchodzący w skład obozu Dora). Pracował w tym czasie w żwirowni oraz przy układaniu torów kolejowych. Następnie dostał się do apteki SS, do pracy w składach aptecznych, które SS zarekwirowało Wehrmachtowi. Sporządził wówczas fałszywą kartotekę zasobów lekarstw, co pozwoliło na dostarczenie do aptek obozowych Ohrdruf, Krawinkel, Zeltlager dużych ilości leków dla więźniów (dostępnych dotychczas jedynie dla SS).

W kwietniu 1945 r. ewakuowany z Ohrdruf do Buchenwaldu a następnie do Dachau, uciekł z transportu w Hartmannsdorf. Po przedostaniu się przez linię frontu na stronę amerykańską przebywał w Gera, w obozie jeńców wojennych po ucieczce. Następnie w obozie osób deportowanych w Coburg. Był

kapelanem – oficerem łącznikowym dla wszystkich obozów osób deportowanych i jeńców wojennych na terenie XV Korpusu III Armii Amerykańskiej. Pozostając w strefie amerykańskiej, sprawował opiekę duszpasterską i humanitarną nad obozami b. jeńców wojskowych, b. więźniów obozów koncentracyjnych i osób deportowanych, zanim jeszcze powstała Polska Misja Katolicka we Frankfurcie. Organizował m.in. szkoły i ochronki obozowe, oraz pierwsze gimnazja i egzaminy maturalne dla dzieci i młodzieży ocalonej z obozów. Mianowany dziekanem na cały okręg Bawarii i Frankonii dla opieki duszpasterskiej nad b. jeńcami wojennymi, więźniami obozów koncentracyjnych i deportowanymi, zorganizował tam m.in. pierwszą wizytację biskupią ks. bpa Józefa Gawliny. Działania wojenne zakończył w stopniu kapitana – kapelana.

Okres powojenny - emigracja we Francji

Od lipca 1947 r. we Francji, zdemobilizowany w Polskiej Misji Wojskowej. Nie mógł wrócić do Polski, uważany za szpiega ze względu na swą pracę dla armii amerykańskiej. Zaangażował się w pracę dla francuskiej Polonii. Organizator, kierownik i wykładowca Małego Polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu. Pracował dla Rady Polonii Amerykańskiej, mającej swe przedstawicielstwo w Europie, organizując pomoc w osiedleniu się oraz znalezieniu pracy dla około dwóch tysięcy rodzin polskich, pozostających bez pracy. Po zakończeniu europejskiej działalności Rady Polonii był Kierownikiem Polskiej Sekcji National Catholic Welfare Conference. Poza tymi zajęciami był też duszpasterzem i kapelanem Sióstr Nazaretanek oraz prowadzonego przez nie domu dla studentek (duszpasterstwo dojazdowe w Argenteuil i Montargis). Był też kaznodzieją w Kościele Polskim w Paryżu, głosząc rekolekcje dla parafii, zakonnic i księży. Jego kazania, poruszające często tematy zakazane w PRL, były transmitowane przez Sekcję Polską Radia Francuskiego. Kapelan Konwentualny "Ad honorem" Polskiego Stowarzyszenia Kawalerów Suwerennego Zakonu Maltańskiego.

Od 1960 do 1996 r. prowadził stałe pogadanki radiowe (ok. 3500 audycji) w Sekcji Polskiej Radia Francuskiego, które były też nadawane na falach krótkich do Europy Wschodniej - krajów "za żelazną kurtyną", co spotykało się z częstymi atakami i groźbą likwidacji Sekcji. W okresie Soboru Watykańskiego II prowadził audycje radiowe z Rzymu, przeciwstawiając się treściom korespondencji reporterskich, nadawanych do Warszawy przez dziennikarzy z PRL (w których m.in. rzucano kalumnie na Episkopat Polski). Dwukrotnie (w 1965 i 1974 r.) organizował akcje protestacyjne po likwidacji Sekcji Polskiej Radia Francuskiego, uwieńczone sukcesem i przywróceniem nadawania (choć w 1974 r. zlikwidowano definitywnie transmisje na falach krótkich na Wschód). Jego pogadanki radiowe były drukowane w piśmie "Polska Wierna". Publikował też w pismach "Narodowiec", "Głos Katolicki", "Rycerz Niepokalanej", "Duszpasterz". Organizował konferencje dla Francuzów, poświęcone sytuacji w Polsce (m.in. konferencja w Palais du Congres dla 6 tysięcy osób, po ogłoszeniu w 1981 r. stanu wojennego w Polsce). Po 1980 r. organizował szereg transportów z pomocą dla Polski (szczególnie dla seminarium i diecezji w Grudziądzu i Toruniu). Jest też



Paryż, 29 listopada 2008 r.

3/1/4

organizatorem wystaw objazdowych, poświęconych historii Polski (np. "Le prix de la liberte: des Polonais sur les front de la Iie guerre mondiale" - "Cena wolności: Polacy na frontach II wojny światowej").

Działacz społeczny i kombatancki, m.in. Prezes Skarbu Narodowego (Paryż), zaangażowany w organizacjach niepodległościowych i katolickich (np. w Les Amis de la Mission Catholique Polonaise, Stowarzyszeniu Polskich Kawalerów Maltańskich, Polskim Stowarzyszeniu Historyczno-Literackim, Stowarzyszeniu b. Kombatantów Polskich, Stowarzyszeniu b. Żołnierzy Armii Krajowej, Stowarzyszeniu b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych). Członek Związku b. Deportowanych i Więźniów Politycznych we Francji. Obecnie prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i Ich Rodzin we Francji.

Kapelan i Prałat Honorowy Jego Świątobliwości (z inicjatywy kard. Władysława Rubina, na wniosek prymasa Stefana Wyszyńskiego). Kanonik polskiego duszpasterstwa wojskowego, Kanonik Honorowy Kapituły Diecezji Pelplin, kapelan rezerwy wojska polskiego. Inkardynowany do diecezji pelplińskiej, pracuje obecnie jako ksiądz Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

Jest bohaterem filmu dokumentalnego pt. "Kombatant" (real. TVP Poznań 2002, reż. Jerzy Klechta).

Mieszka w Paryżu, w XV dzielnicy.

Ordery i odznaczenia

- Medal Wojska (czterokrotnie, 1948)
- Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami (1949)
- Krzyż Zasługi I Klasy (Zakon Kawalerów Maltańskich, 1960)
- Złoty Krzyż Zasługi (1974)
- Krzyż Armii Krajowej (Londyn, 1986)
- Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1990)
- Krzyż Komandorski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej (1994)
- Krzyż Oświęcimski (1997)
- Złoty Medal Zasłużony Kulturze "Gloria Artis" (2007)
- Kawaler Legii Honorowej (14 lipca 2009)

Publikacje

W 2004 r. nakładem wydawnictwa "Bernardinum" w Pelplinie ukazały się jego wspomnienia pt. *Na drogach życia* (ISBN 83-7380-093-X). Jest ponadto tłumaczem na język francuski (m.in. autorem francuskiej wersji pieśni kościelnej "Madonno, Czarna Madonno" - "Madonne, Noire Madonne"), a także tłumaczem poezji polskiej (np. Romana Brandstaettera). Autor wielu publikacji w czasopiśmie polonijnych, oraz powielanych i rozprowadzanych wśród Polonii francuskiej (np.: "Bóg i Ojczyzna - Orzeł Biały i Maryja", "Lourdes jest w Polsce", "Zamordowali Weronkę", "Przy choince i przy żółbku", "Przemilczana prawda" i in.).

Linki zewnętrzne

- 60-lecie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i Ich Rodzin we Francji (http://www.rfi.fr/actu/pl/articles/108/article_6351.asp)
- Wystawa "Le prix de la liberte: des Polonais sur les front de la Iie guerre mondiale" - "Cena wolności: Polacy na frontach II wojny światowej" (http://www.polonia-polska.pl/index.php?id=kw7_1_19)

3/1/5

Źródło „http://pl.wikipedia.org/wiki/Witold_Kiedrowski”

Kategorie: Kapelanowie Armii Krajowej • Odznaczeni Orderem Odrodzenia Polski • Polscy duchowni katoliccy • Polscy działacze emigracyjni • Polscy działacze społeczni • Uczestnicy kampanii wrześniowej • Urodzeni w 1912 • Żołnierze Armii Krajowej • Polonia we Francji • Duszpasterze polonijni

Tę stronę ostatnio zmodyfikowano 23:11, 16 sie 2009. Tekst udostępniany na licencji Creative Commons: uznanie autorstwa, na tych samych warunkach, z możliwością obowiązywania dodatkowych ograniczeń. Zobacz szczegółowe informacje o warunkach korzystania. Zasady ochrony prywatności O Wikipedii Informacje prawne



3/1/6

Książ Infułat WITOLD KIEDROWSKI

Protonotaire Apostolique

Pułkownik W.P.

Kapelan Stow. B. Kombatantów Armii Podziemnej AK

Prezes Stow. Kombatantów Polskich i Ich Rodzin we Francji SPK

Stopień wojskowy : Pułkownik W.P.

Adres :84, bld. Pasteur, 75015 Paris tel. 0143.22.65.80

ur. dnia 16 kwietnia 1912 roku, Buk Pomorski – Polska

Syn Jana Lew - Kiedrowskiego i Antoniny z Wilamowskich

Z pomorskiej rodziny od wieków osiadłej w Buku na Pomorzu

Szkoła Powszechna w Buku.

1922 – 30 Gimnazjum w Brodnicy nad Drwęcą

Seminarium Duchowne w Pelplinie

1935 Świecenia kapłańskie z rąk Ks. Bpa Okoniewskiego

Studia :

Instytut Katolicki w Paryżu

Alliance Française w Paryżu

Stopnie uniwersyteckie :

Licencjaty : Teologia, Prawo Kanoniczne (cum magna laudae), Socjologia (cum laudae),

Dyplom profesorski (avec mention très honorable).

1935-38 Wikariusz w Toruniu i Wąbrzeźnie (katecheta 1938-39)

w 1938 – mianowanie na Prefekta w gimnazjum w Wąbrzeźnie

W sierpniu 1939 roku Kapelan Wojska Polskiego, zmobilizowany.

Szpital polowy Nr. 803 Mrągowo. Walki na granicy Prus Wschodnich : Szczepanki, Łasin.

Bitwa nad Bzurą. Po wycofaniu się bitwa pod Kutnem : Sanniki – Kiernozia, dwukrotnie lekko ranny.

Pod Sannikami wzięty do niewoli. Po udanej ucieczce wraca jednak z powrotem do swych oddziałów. Organizuje opiekę nad rannymi polskimi żołnierzami w Gąbinie (ok.300), potem w szpitalu w Gostyninie gdzie koordynuje organizację pomocy (ok. 2000 rannych bez opieki). Następuje ewakuacja chorych do Kutna.

Pomoc w organizacji leczenia, jako sanitariusz, żywnościowa, przetrzyty na Zachód z fałszywymi dokumentami itp.

Powrót do wojska uratował Mu życie, gdyż do domu przyszli już po Niego Niemcy.

1939 grudzień – Wigilia- aresztowany przez Gestapo w Kutnie jako bardzo niebezpieczny. Styczeń 1940 -ucieka ze szpitala (jako ranny) przy pomocy lekarzy, do Warszawy jako Jan Jasiński.

W Warszawie włącza się w ruch oporu, ZWZ, AK, konspiracja i zmiana nazwiska na Witold Kołodko z Baranowicz, kupiec.

- **Praca niepodległościowa ;**

Kontakty z Ks. Rzemelką, Ks. Kiewliczem (przez niego zaprzysiężony w AK.) Paulinem O. Paulińskim Redaktorem « Obrona Ludu » (Stronictwo Pracy) a w Armii Krajowej praca w Biurze Informacji Prasowej przy Delegaturze Rządu Pol. na Uchodźctwie (w Londynie) pomoc uciekinierom, tajne nauczanie, nasłuch radiowy (zna języki obce), prasa podziemna - ostatnie wydania 6000 egzemplarzy, komunikaty od i dla Delegatury.

Pseudonimy »Witek«, »Żmigród« oraz « ks. Słoneczko » najpiękniejsze imię nadane Mu przez uratowaną dziewczynkę żydowską.

3/11 7

Styczeń 1942 aresztowany w prywatnym⁴¹ mieszkaniu b. dyr. banku, przy prowadzeniu wyrzywa się, schwytany. Torturowany, zmasakrowany na Alei Szucha i na Pawiaku (złamana ręka, noga, czaszka uszkodzona), gdzie skazany w lutym na śmierć, do września ściśle izolowany, oczekiwał na egzekucję lub śmierć głodową (w ubraniu i w butach narciarskich ważył 42 kg.).

Agonia głodowa.

- Obozy koncentracyjne

Majdanek

Wykupiony przez Delegaturę (Antczak i Felczak), po odratowaniu, zostaje deportowany do Majdanka, gdzie, wciągnięty do apteki obozowej, organizuje jako »aptekarz«, przekupując SS-manów, (dzięki kontaktom z Delegaturą, PCK i Radą Opiekuńczą), wielką akcją dostawy lekarstw i szczepionek przeciw tyfusowi dla więźniów. Sam chory na tyfus unika komory gazowej jedynie dzięki fałszywemu zaświadczeniu zapalenia płuc, wystawionemu przez kolegę lekarza. Roznosząc lekarstwa udziela Komunii Św., otrzymywanej przez kontakty z księżmi z Lublina. Organizuje codzienne modlitwy.

W dzień św. Józefa -19 marca 43, organizuje tajną Komunię św. na placu wieczornego apelu dla ok. 1000 deportowanych.

Niemcy nie wiedzą że jest duchownym. Nikt Go nie zdradził.

Żyje w przeświadczeniu nieuniknionej egzekucji.

Należy do tajnej organizacji pogotowia wojskowego pod pseudonimem « Żmigród lub « Kalew » (Ka-Kiedrowski, lew-zawołanie rodzinne).

Brzezinka – Oświęcim (Auschwitz)

Z Majdanka ewakuowany do Oświęcimia przewozi wraz z chorymi całą aptekę do tego obozu i jako »aptekarz« z dr. Romanem Zengtelerelem (powstańcem Śląskim) organizują ratowanie Żydów od gazu, dzięki zdobywaniu wiadomości o dacie likwidacji chorych przebywających na rewirze.

Powiadami o tym byli »Kołodko« i »Winida«. Ci Żydzi, którzy mogli utrzymać się na nogach, szli na ten czas »do pracy« aby następnie znów powrócić na rewir i w ten sposób uniknąć pieców gazowych.

Pomoc Powstańcom, indywidualne kontakty religijne.

Buchenwald, Ohrdruf « S3 »

Z Brzezinki ewakuacja przez Buchenwald do Ohrdruf (obóz tajny zaszyfrowany jako » S3 », wchodzący w skład potwornego obozu » Dora ».)

Praca w żwirowni i przy torach gdzie odchodziła skóra z rąk przymarzających do szyn.

Powołując się na Jego pracę w aptece w Majdanku (gdzie już wówczas byli bolszewicy – idźcie sprawdzić !) jako »specjaliści i wtajemniczonego«, SS-owcy powierzają Mu (z braku innych kandydatów) swoje wielkie zapasy leków zrabowanych Wehrmachtowi i to będących w wielkim nieładzie. Prowadząc »podwójną kartotekę« (ryzykuje śmiercią) przy pomocy dr. Zengtelra i dr. Konopki, zaopatruje obozy zagłady w niezbędne specyfiki, (zwłaszcza sulfamidy) : Ohrdruf, Krawinkel, Zeltlager. Ukradziono ok. wagona leków.

Dzięki podsłuchu radia, należącego do Niemców, (znał języki) zdobywał informacje o sytuacji na froncie.

Ewakuacja z Ohrdruf do Buchenwaldu –nieudana ucieczka..

Ewakuacja z Buchenwaldu do Dachau – znowu ucieczka nie powiodła się.

Dnia 12 Kwietnia 1945 w nocy - dramatyczna ucieczka w Hartmansdorf, przejście przez front i wyjście z lasu na stronę amerykańską dnia 16/4/45.

Kontakt z polskim szefem łącznikowym Mjr. Hemplem-

Mianowany Kapelanem-oficerem łącznikowym XV korpusu Trzeciej Armii Amerykańskiej jako ks. Witold Kiedrowski.

Kontakt z Ks. Abpem. Gawliną.

7/11/8

Strefa amerykańska.

Nominacja na Dziekana na cały okręg Bawarii i Frankonii.

- **Działalność :**
- **Opieka duszpasterska i humanitarna nad obozami b. jeńców wojennych, b. więźniów obozów koncentracyjnych i deportowanych.**

Troska aby w każdym obozie była kaplica i ksiądz oraz szkoła i nauczyciel.

Nominacja dalszych kapelanów-oficerów łącznikowych. Są to :Ks. Czaplński w Dachau, Ks. Sitka – Wildflecken, Ks. Kałduński – Aschaffenburg, Ks. Szudziński - Furth pod Norymbergą, Ks Zyberg-Plater - Bayreuth.

- **Troska o Księży i Kleryków.**
- **Troska o Siostry zakonne wywiezione na roboty. Dom wydzielony dla nich w Coburgu i jako opiekunki nad dziećmi.**
- **Troska o młodzież i dzieci.**

Organizowanie szkół i ochronek dla dzieci.

Pierwsze gimnazja i pierwsze matury :Coburg, Aschaffenburg, Wildflecken, Norymberga. Współpraca z « Maczkowem » i Centralą Szkolnictwa Polskiego.

- **Zorganizowanie pierwszej wizytacji Biskupiej Ks. Abp. Gawliny : we wszystkich b.obozach jeńców wojennych, koncentracyjnych i deportowanych.**

Z Polski ostrzeżenie że jest « wrogiem ludu i agentem amerykańskim ».

14 Lipiec 1947- wyjazd do Francji, demobilizacja w Paryżu, statut uchodźcy.

Inkardynowany do diecezji Pelplińskiej przez Ks. Bp. Jana Szlagę.

Praca dla Kościoła i Polonii we Francji.

- **Kapelan Jego Świątobliwości.**
- **Prałat honorowy Jego Świątobliwości. (Protonotere Apostolique)**
- **Kanonik Polskiego Duszpasterstwa Wojskowego,**
- **Kanonik honorowy Kapituły Diecezji Pelplin,**
- **Kapelan Rezerwy Wojska Polskiego : Dziekan Major.**
- **Na prośbę Ks. Kard. Wyszyńskiego : organizator, kierownik i wykładowca w Małym Polskim Seminarium Duchownym w Paryżu.**

Kierownictwo Rady Polonii Amerykańskiej (American Polish War Relief) :

Pomoc charytatywna i osiedleniowa rodzin polskich po rozwiązaniu Kompanii Wartowniczych we Francji.

Następnie Kierownik Polskiej Sekcji National Catholic Welfare Conference w Paryżu.

Równolegle :

Kapelan Sióstr Nazaretanek oraz prowadzonego przez nie Domu dla Studentek.

Duszpasterstwo w Argenteuil i Montargis.

Współpraca z Parafią Pol. Misji Kat.w Paryżu (kaznodziejstwo), rekolekcje dla zakonnic i księży.

Kapelan Konwentury « Ad honorem » Polsk. Stow. Kawalerów Suwerennego Zakonu Maltańskiego.

Odrzuca wysokie komunistyczne ordery.

Od 1948 roku : otrzymując « zakazane wiadomości » z Polski, omawia je w regularnych kazaniach na nabożeństwach transmitowanych do Polski.

1960-1996 -Duszpasterstwo Radiowe. Od 1960 do 1974 do trzech pogadanek na tydzień i pogadanki niedzielne na falach krótkich na Wschód.

Lata Soboru - udział w prawie wszystkich sesjach, reporterze radiowe, przeciwdziałanie reportterom komunistycznym.

- **Dorobek :**

ok. 3.500 pogadanek w Sekcji Polskiego Radia

3/11/9

ok. 150 medytacji o Tajemnicy Mszy św.

Opracowania na tematy religijne i doktrynalne

Kazania w Kościele Polskim na tematy transmitowane przez radio

Obrona słowem i pismem Episkopatu i Kościoła w Polsce przeciw atakom komunistycznym

Artykuły do « Narodowca », Głosu Katolickiego o», « Rycerza Niepokalanej »,

« Duszpasterza »,

Konferencje w języku francuskim opublikowane w « France Catholique » i « Unité ».

Konferencja (6000 uczestników) « La Prière et la Politique » w czasie stanu wojennego.

Od 1966 do 1995 – « Nuits de Prières » - udział w nocnym czuwaniu modlitewnym Apostolstwa Fatimy.

Rekolekcje : parafialne i dla duchownych we Francji, Anglii i Niemczech. .

Praca społeczna i niepodległościowa w organizacjach :

- Przed wojną w Polsce - członek « Związku Obrony Ziemi Zachodnich »
- Prezes Skarbu Narodowego (Polskiego –Paryż)
- Stow. Concorde, Amis de la Mission Catholique Polonaise
- Pol. Zjednoczenie Katol . Paryż- Kapelan
- Stow. Polsk. Kawalerów Maltańskich
- Pol. Stow. Historyczno –Literackie w Paryżu
- Od 1999 roku Prezes Stow. b. Kombatantów Polskich i Ich Rodzin we Francji
- Kapelan Stow.- Samodzielnego Koła Żołnierzy Armii Krajowej AK we Francji
- Stowarzyszenie b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych i Deportowanych,
- od 1980 roku, szczególnie, organizowanie transportów pomocy dla Polski (Seminarium, Diecezja Chełmińska, Grudziądz i Toruń - lekarstwa).

Odnaczenia :

- Komandoria Orderu Odrodzenia Polski - Polonia Restituta,
- Komandoria Orderu Zasługi Rzeczypospolitej,
- Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski- Polonia Resituta,
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski- Polonia Restituta,
- Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami,
- Złoty Krzyż Zasługi,
- Krzyż Armii Krajowej AK,
- Medal Wojska –czterokrotnie,
- Krzyż Oświęcimski,
- Oficerski Krzyż Zasługi Suwerennego Zakonu Maltańskiego.
- Krzyż Zasługi Stow.Polskich Kombatantów –Londyn 2006
- Medaille Vermeille de la Ville de Paris 18 paźdź. 2006
- Medal ZasługiPolska 09 wrzesień 2009
- Krzyż “Chevalier de la Legion d’Honneur” 14 lipiec 2009

Aktualne duszpasterstwo :

- Kapelan Sióstr Nazaretanek i Międzynarodowego Domu dla Studentek
- Pomoc w Kościele Polskim w Paryżu – ceniony kaznodzieja,
- Francuskie - pomoc : nocne czwanie, pielgrzymki, kazania itp.
- Głoszenie rekolekcji,
- Kapelan Polskiego Stow. Suwerennego Zakonu Kawalerów Maltańskich,
- Paryż. Indywidualne duszpasterstwo rodzinne
- Artykuły i przemyślenia na tematy religijne i doktrynalne.
- Wiersze.

Do Polski jedzie po raz pierwszy w 1991 roku - po 52 latach. !

Paryż, dnia 01/10/2009

11. Materiały uzupełniające relacje -
ks. Lew Kiedrowski Witold

1. Rozmowa z ks. inf. płk. Witoldem Kiedrowskim,
- wyodr. komp. 16.09.2009 „Witmy ma Stowarzy-
szenia Wspólnota Polska k. 1 s. 1
2. art. Pożegnanie księdza Witolda
Kiedrowskiego, Kombatant, nr 2 (luty) 2012,
s. 22-23, kserokop. k. 2 s. 2-3





Polonia i Polacy na świecie

Kraj dla Polonii

„Wspólnota Polska”

Szukaj

Polonijny Bank Danych

Szukam rodziny

Forum

Archiwum

Kontakt

Strona główna

Świat Polonii > Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” > Czasopismo „Wspólnota Polska”

Stowarzyszenie
„Wspólnota Polska”Działalność
StowarzyszeniaCzasopismo
„Wspólnota Polska”

Imprezy SWP

**Gdziekolwiek jesteśmy, jesteśmy jedno...
Najważniejsze to budzenie świadomości jedności****Rozmowa z ks. Inf. pfk. Witoldem Kiedrowskim***Jest ksiądz delegatem na III Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy. Czemu służą takie spotkania?*

Przede wszystkim najważniejsze to budzenie świadomości jedności. Że gdziekolwiek jesteśmy, jesteśmy jedno. Jesteśmy Polakami. Ja bym je w pewnej mierze porównał do sejmów, które odbywały się w Częstochowie wtedy, kiedy Polski nie było. Wtedy każde święto Matki Bożej, każda uroczystość, każda rocznica była okazją do zjazdu i na tych zjazdach Polacy ze wszystkich zaborów odkrywali, że są jedno, że łączy ich ta sama idea, ta sama myśl. I dlatego też po odzyskaniu niepodległości nie było wielkich trudności w zlaniu się wszystkich trzech zaborów stanowiących jedną Polskę. Przecież lata powojenne, te przecudne lata 1919-1939 to była pieśń wspaniała o Polsce, przecież myśmy wyszli na czoło narodów europejskich, w ciągu tych dwudziestu lat. Porównuję właśnie kongresy Polonii z całego świata z tymi sejmami u stóp Matki Bożej na Jasnej Górze. Tam odnajdywali ludzie, że są jedno...

Mieliśmy tu spotkanie z pewną panią, która przyjechała z dalekiego Kirgistanu. Jak przecudnie po polsku ona mówi, to jest ta sama dusza polska. Są też goście z Peru i tutaj odnajdują swoje korzenie. Jesteśmy jedno i dlatego tak ważną rzeczą jest to, co mówiłem na początku - piękno języka polskiego.

Książe infułacie we wspomnieniach z dzieciństwa zawartych w książce "Na drogach życia" czytamy: "Lubię tęczę. Może i dlatego, że pod tą tęczą odkryłem, że Polska - to Tata i Mama. Polska - to ja". To było jeszcze pod zaborem pruskim. Proszę powiedzieć, jak dziś należałoby młode pokolenie uczyć patriotyzmu?

Kilka dni temu rozmawiałem z panem ministrem Ujazdowskim na różne tematy i podsunąłem mu jedną rzecz, a właściwie dwie rzeczy, mianowicie: wydać katalog, album wszystkich polskich odnaczeń, historię tych odnaczeń, bo to będzie najlepszy album nauki historii Polski i patriotyzmu. I to może być najciekawsza historia, którą młodzież będzie czytała, nie nudząc się. Mam wrażenie, że to jest jeden sposób poręczenia do nauki patriotyzmu. Druga rzecz, to wczoraj mówiłem na naszym spotkaniu o kulturze polskiej, że trzeba uczyć dzieci dobrej wymowy języka polskiego. Jak się otwiera telewizję, czy słucha radia, to spikerzy są tacy, jakby chcieli zniechęcić do języka polskiego. Często nasi spikerzy po prostu bełkocą. Szybko, szybko, szybko. Wiem, co to znaczy ograniczony czas, wiem, bo przez 35 lat mówiłem w radiu, wiem, co to znaczy mieć dwie minuty. Niemniej, dobra i poprawna wymowa języka polskiego jest bardzo ważna, wtedy ukochają ludzie ten język, brzmienie tego języka, wypowiedziane każde słowo. I podsunąłem mu to, żeby właśnie w szkołach wprowadzić naukę głośnego czytania, żeby wszyscy zrozumieć mogli i wtedy pokochają język nasz. I od tego się zacznie. Bo jak się słucha telewizji, czy radia, to nie jest to polski język. Nasz język jest tak bogaty, że nie trzeba go zastępować obcymi słowami, bo to jest zubożenie języka polskiego. W domu za dziecięcych lat zawsze po wieczornej pracy wszyscy się spleszyli, no bo ktoś głośno czytał. Paniutki haftowały sobie chusteczki, myśmy tam czasem czy sieci sobie robili, czy coś innego, a ktoś głośno czytał. I ten czytający musiał tak czytać, żeby wszyscy rozumieli. Trzeba zachęcać dzieci do recytacji... Pieśń ujdzie cał. Śpiewać, śpiewać pieśni. Recytacja. W polskich szkołach to tworzy piękno.

Czy na taką naukę mają szansę polskie dzieci uczące się we Francji?

Raczej tak. Przede wszystkich dzieci polskie uczące się we Francji zaczynają od katechizmu, od zapisania się na katechizm. Proszę sobie wyobrazić, że w tej chwili w Paryżu mamy, dokładne cyfry znam, 1147 dzieci zapisanych na pierwszy rok katechizmu. A dramatem jest to, że w szkole nie ma miejsca. Zapisują dzieci do szkoły polskiej na pierwszy rok i tam im piszą, że tak, ale na nauczanie pozaszkolne, korespondencyjne. Dzieciaka, który nie umie czytać ani pisać. Nauka języka polskiego korespondencyjnie - to jest aberracja. I dramat jest w tym, że polska emigracja stworzyła kilka instytucji we Francji, które przetrwały zabory. Jedną z tych instytucji była szkoła dla dzieci emigracji polskiej. Przetrwała przez wszystkie zabory. W czasie rządów Gierka tę szkołę przywłaszczyły sobie władze państwowe i Gierek zabrał tę szkołę dzieciom polskim we Francji, a zrobił z niej szkołę ambasady, dla dzieci ambasady, a ponieważ dzieci ambasady tyle nie było, to przekazał własność tego Polskiej Akademii Nauk. Polska Akademia Nauk zrobiła z tego hotel, ciągnie pieniądze, a dzieci polskie nie mają gdzie się uczyć (chodzi o Szkołę Polską przy ul. Lamandé w Paryżu - przyp. E.Z.).

W tym roku mija 60 lat księdza kapłańskiej posługi we Francji...

Tak. Początki mojej posługi to były jeszcze studia. A potem było stworzenie niższego seminarium, stworzenie programu nauczania, praca w szkolnictwie. Do tej pracy byłem trochę przygotowany, przed wojną byłem katechetą, a po wojnie przypadło mi w udziale stworzenie opieki humanitarnej i religijnej dla ludzi pod okupacją amerykańską. I wtedy jedną z takich rzeczy było stworzenie szkół dla dzieci, młodzieży. I przyznam, że Amerykanie pomagali nam w tym bardzo dużo. I stworzyliśmy wspaniałe gimnazja, w których było jakieś 2,5 tysiąca dzieci. I dlatego miałem pewnego rodzaju wprawę. I stąd ksiądz kardynał Wyszyński polecił mi zorganizowanie niższego seminarium w Paryżu. A później były regularne rekolekcje, konferencje, wykłady, no i przeszło 35 lat radia, emisji w radiu. Kiedy już skończyła się Wolna Europa myśmy jeszcze w dalszym ciągu mieli nasze audycje, które dochodziły bardzo daleko, mieliśmy echa tego z daleka, z głębi Rosji.

Ksiądz infułat przez wiele lat był i nauczycielem, i dziennikarzem. Obecnie jest także prezesem Stowarzyszenia

To są spotkania z naszymi kombatantami. Ale pierwsza rzecz to było ratowanie Domu Kombatanta, który popadał w ruinę. I udało się go wydzierżawić Polskiej Misji Katolickiej. I to ocaliło dom. Nie trzeba nigdy pomniejszać zasług Polskiej Misji Katolickiej, która ten dom naprawdę odnowiła wspólnie i w tej chwili dalej go dzierżawi i ta dzierżawa jest jedną z podstaw utrzymania Stowarzyszenia Kombatantów i działalności naszej. To trzeba podkreślić. Ale musimy też bronić domu, żeby został w naszych rękach, żeby całkowicie go nam nie zabrano. W tej chwili Dom Kombatanta w Paryżu jest taką perełką. W przyszłym roku chcemy obchodzić 60-lecie, w związku z tym będzie znaczek SPK dla członków, poza tym honorowy znaczek dla sympatyków i tych, którzy zasłużyli się dla naszej sprawy.

Jednym z wielkich osiągnięć, w których bardzo wielką zasługę ma Pani Irena Waht-Damasiewicz z Zarządu SPK jest wspólna wystawa "Cena Wolności. Polacy na frontach II wojny światowej". Rzeczywiście piękna wystawa, ale trudno jakoś przebić się, żeby w różnych ośrodkach ją jeszcze wystawić. Trwają rozmowy. Poza tym trudność jest ze składowaniem tej wystawy na czas, kiedy nie jest wystawiana. Niestety trzeba powiedzieć, że nie jest to dostatecznie rozumiane. Tę wystawę najlepiej streścił pewien oficer francuski, zdaje się w randze pułkownika...: Księga historii i pamięci, podręcznik historii, który w sposób niezrównany odtwarza tragedię żołnierza polskiego i Polski w czasach II wojny światowej aż do paroksyzmu ohydnej zdrady (ostatnia plansza tej wystawy jest poświęcona szesnastu członkom podziemia zaaresztowanym przez Moskwę).

Serdecznie dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała Ewa Ziółkowska

Ks. inf. płk. Witold Kiedrowski, urodzony 16 kwietnia 1912 roku w Buku Pomorskim, ukończył Seminarium Duchowne w Pelplinie, kapelan Wojska Polskiego w kampanii wrześniowej, następnie żołnierz Armii Krajowej, w 1942 roku aresztowany przez gestapo i skazany na karę śmierci, która nie została wykonana, więzień Pawiaka, Majdanka, Brzezinki, Buchenwaldu i Ohrdruf, kapelan-oficer łącznikowy Trzeciej Armii USA, w latach 1945-1947 organizator opieki duszpasterskiej i szkolnictwa na terenie Niemiec, od 1947 roku w Paryżu, autor wielu audycji radiowych i artykułów we francuskiej prasie polonijnej, prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów we Francji, odznaczony m.in.: Krzyżem Oświęcimskim, Krzyżem Armii Krajowej, Komandorią Orderu Zasługi i Komandorią Orderu Odrodzenia Polski - Polonia Restituta.

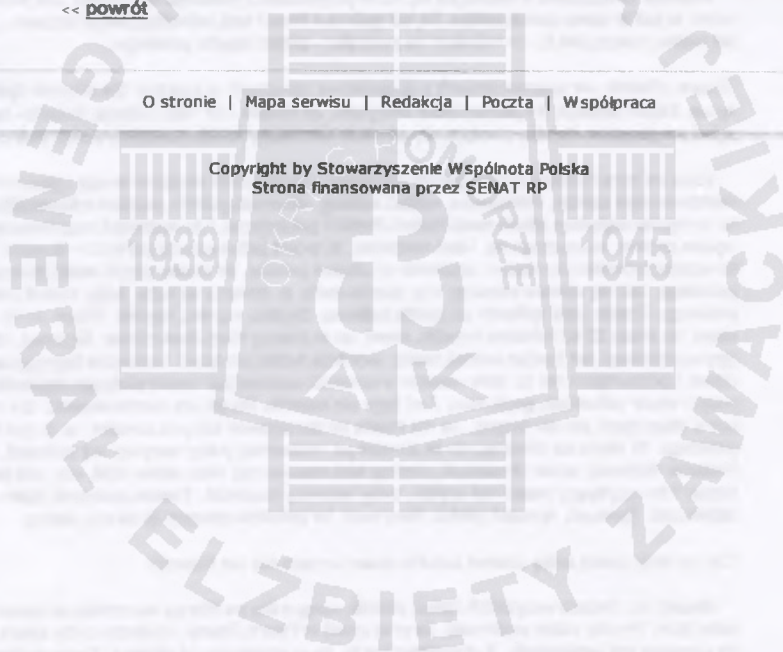


Pismo "WSPÓLNOTA POLSKA", wrzesień-październik 5/2007

<< [powrót](#)

O stronie | Mapa serwisu | Redakcja | Poczta | Współpraca

Copyright by Stowarzyszenie Wspólnota Polska
Strona finansowana przez SENAT RP



Pożegnanie księdza Witolda Kiedrowskiego

Kilkaset osób uczestniczyło w Mszy żałobnej odprawionej w Linowie podczas pogrzebu zmarłego we Francji wielkiego patrioty, ks. Witolda Kiedrowskiego.

W Paryżu w setnym roku życia zmarł 20 stycznia ks. infułat Witold Lew-Kiedrowski, weteran II wojny światowej, żołnierz wojny obronnej 1939 r., oficer Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej, więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Po wojnie pozostał we Francji, gdzie pełnił posługę duszpasterską i zasłużył się jako pedagog, dziennikarz, działacz niepodległościowy i społeczny – wieloletni prezes Stowarzyszenia Polskich Komбатantów i ich Rodzin we Francji. Uhonorowany licznymi odznaczeniami, m.in. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Kawalerskim Legii Honorowej. W 2009 r. awansowany na stopień generała brygady Wojska Polskiego.

Legendarny działacz francuskiej Polonii miał już przygotowane miejsce w kwaterze Polskiej Misji Katolickiej na cmentarzu w Montmorency, nazywanym Panteonem Polskiej Emigracji, ale przed śmiercią wyznał, że pragnąłby jednak wrócić do Ojczyzny. Wolał kameralny cmentarz w Linowie, gdzie od wieków chowano jego przodków z pomorskiego rodu Lew-Kiedrowskich. Cmentarz przylega do kościoła św. Michała Archanioła, w którym ks. Kiedrowski został ochrzczony w kwietniu 1912 r. i gdzie 16 czerwca 1935 r. odprawił prymicyjną Mszę

św. Rodzina uszanowała ostatnią wolę ks. infułata Kiedrowskiego. Po dwudniowych uroczystościach pożegnalnych w Paryżu ks. Kiedrowskiego pochowano 31 stycznia 2012 r. w rodzinnym grobowcu, w którym od 1931 r. spoczywa jego ojciec, Jan Kiedrowski. Malowniczo położony gotycki kościółek w Linowie nie pomieścił wszystkich, którzy przybyli z Polski i Francji. W Mszy św. oprócz rodziny, przyjaciół oraz księży z diecezji pelplińskiej i toruńskiej wzięło udział pięciu biskupów. Niezwykle wzruszające nabożeństwo żałobne koncelebrowali: ks. arcybiskup metropolita gdański gen. dyw. Leszek Sławoj Głódź, ks. biskup pelpliński Jan Bernard Szłaga oraz ks. biskup toruński Andrzej Suski. Na ceremonię przybyli m.in. wice-marszałek Senatu RP Jan Wyrowiński, przedstawiciel prezydenta RP

Waldemar Strzałkowski i p.o. kierownika UdSKiOR Jan Stanisław Ciechanowski, który w swoim przemówieniu powiedział m.in.: „Żegnamy dziś ks. infułata gen. bryg. Witolda Kiedrowskiego, urodzonego niedaleko stąd, w Buku Pomorskim, prawie 100 lat temu, jeszcze podczas zaborów. Żegnamy wybitnego kapłana, wielkiego Polaka, wspaniałego człowieka. Kapłana diecezji chełmińskiej; diecezji, gdzie polskość trzeba było wykuwać w stali, diecezji zroszonej polską krwią po niemieckiej inwazji w 1939 r. (...) We wrześniu 1939 r. ks. Kiedrowski pełnił posługę jako kapelan Wojska Polskiego, tej jednej z lepszych armii w ówczesnej Europie, która jednak nie mogła sprostać atakowi sprzymierzonych ze sobą, dwóch totalitarnych dyktatur. Po upadku państwa polskiego, ks. Kie-



Podczas uroczystości pogrzebowej w kościele pw. św. Michała Archanioła w Linowie. FOT. MAREK ŚMĄTKIEWICZ

drowski był oficerem Związku Walki Zbrojnej, który razem z Armią Krajową, w którą przemienił się w lutym 1942 r., był najbardziej prężnym zbrojnym ramieniem państwa podziemnego w ówczesnej okupowanej Europie. Związek Walki Zbrojnej-AK to była perła w koronie polskiej historii i w tej perle nie

dzina wyzwolenia przyjdzie. Nieprędko, ale przyjdzie i Polska znów będzie wolna. Nie przypuszczał, że słowa te będzie powtarzał także przez wiele lat po zakończeniu II wojny światowej. Wtedy właśnie organizował życie emigracji niepodległościowej we Francji. Był jednym z tych, dzięki którym została przechowana

pasterskiej, organizując pomoc humanitarną dla kraju, głosił sprawę wolnej Polski we Francji i w innych krajach. (...) Stał się legendą już za życia. Dziś, ksiądz infułat, generał, wraca na swoją ziemię, którą tak ukochał. Kończy ziemską wędrówkę tam, gdzie ją rozpoczął. Jego droga życiowa uosabia los narodu polskiego w tragicznym XX w. W odróżnieniu od wielu swych towarzyszy broni, dane mu było jednak doczekać wolnej Polski. Jego wiara, że dzień wolności nadejdzie, była niezachwiana. Wbrew wszelkim przeciwnościom losu. Za ten piękny żywot, wspaniałe życie, poświęcone od początku do końca Bogu oraz temu, co nierozdzielnie ze sobą związane – Kościołowi oraz idei wolnej Ojczyzny; za przypomnienie nam, jaką wartością była pamięć o II Rzeczypospolitej, dzięki czemu wielu z nas mogło poznać naprawdę, czym była ta odrodzona z popiołów Polska i jak wielkich Polaków wydała; za nadzieję dawaną Polakom w walce o honor; za przyjaźń wobec młodszych pokoleń rodaków; za to wszystko – składamy dziś drogi i czcigodny Księżu Infułacie Generale serdeczne Bóg zapłać. Dziękujemy Stwórcy, że mogliśmy Cię poznać, bo jakże wiele nam to dało. Dzieła Twego życia poświęconego wolnej Polsce nie zapomnimy nigdy (...). Księżu Infułacie Generale, sprzed Tronu Najwyższego błogosław świętej, polskiej sprawie. Niech Ci ta umiłowana polska ziemia lekką będzie. Spoczywaj w pokoju”.

W pożegnaniu ks. Kiedrowskiego uczestniczyli licznie przybyli przedstawiciele władz samorządowych, poczty sztandarowe wojska, straży pożarnej, linowskich drużyn rycerskich, lokalnych stowarzyszeń, szkół z Brodnicy, Wąbrzeźna, Jabłonowa Pomorskiego i Świecia nad Osą oraz mieszkańcy Linowa. Po zakończeniu liturgii nastąpiło odprowadzenie do rodzinnego grobu z udziałem wojskowej asysty honorowej.

FGJ



Przemawiał p.o. kierownika UdSKiOR, Jan Stanisław Ciechanowski. FOT. MAREK ŚWIĄTKIEWICZ



Ciało ks. Witolda Kiedrowskiego złożono do grobu przy linowskiej świątyni. FOT. M. ŚWIĄTKIEWICZ

Ks. dr Wojciech Korzeniak, przedstawiciel rodziny ks. Kiedrowskiego, podziękowanie za udział w uroczystości pogrzebowej zakończył słowami: „Niech przyjmą Go utęsknione ramiona Matki – Polskiej Ziemi”.

mogło zabraknąć polskich kapłanów, zawsze obecnych, gdy Polska znów walczyła o odzyskanie niepodległości. Ksiądz Kiedrowski stał się skazanym na śmierć więźniem gestapo, następnie kilku obozów koncentracyjnych. Podtrzymywał rodaków na duchu, dowodząc, że go-

suwerenność, przechowana niezłomna polska wolność – w słowie, w sercach i czynach. Wygłaszał słynne, bardzo wymowne kazania, których Polacy po raz kolejny w historii potrzebowali. Potrzebowali tych kazań od Kościoła, który zawsze gdy nas napadano, okupowano, stawał się depozytariuszem polskiej wolności; interrexem naszej suwerenności. ks. Kiedrowski, oddając się pracy dusz-

T: M-1512/2411 Pom.

poza Pom.

ks. Lew Niedrowski Witold

✓ Party informacyjne
k. 2

Ks. Rüdnowski Witold 2

DR 1
chirurg (wzrost)

inf. A Spandau (list 89/88 br.)
absolutnie Gm. w Chęcinach
na cześci okupacji "Kostelko"

dep. inf. DR w Warszawie

opis działalności

awant 1941r (?)

w Majdanku akcja dwuplastowa

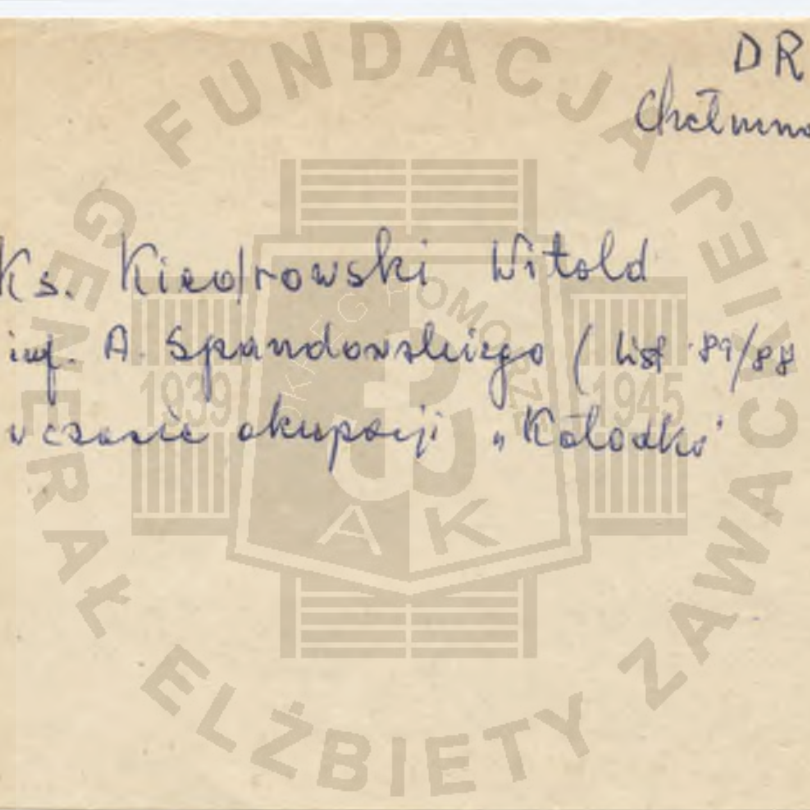
me. ter. personalne w Kurii Pelplin?

po wojnie mieszkał w Paryżu

57

DR 2.
Chelmsko [U-02]

Ks. Kiełkowski Witold
inf. A. Spandowskiego (Wst. 89/88 org)
w czasie okupacji "Katolicki"



Leś Kiedrowski Witold fl.

